Bartlett, Andrew. Men and Women in Christ IVP

Andrew Bartlett KC zajmuje się dziś głównie mediacją międzynarodową. Jako wnikliwy myśliciel gruntownie przestudiował i opracował temat roli kobiety i mężczyzny w Nowym Testamencie i w Biblii jako całości, uwzględniając wszystkie argumenty teologiczne. Stara się podchodzić do tematu bez uprzedzeń, co moim zdaniem mu się udało. Widać to po tym, że w niektórych miejscach krytykuje także stanowisko egalitarne, gdy argumenty są po prostu słabe albo nie są dobrze uzasadnione. Ten dokument zawiera podsumowanie głównych rozdziałów, które sformułował sam Bartlett.

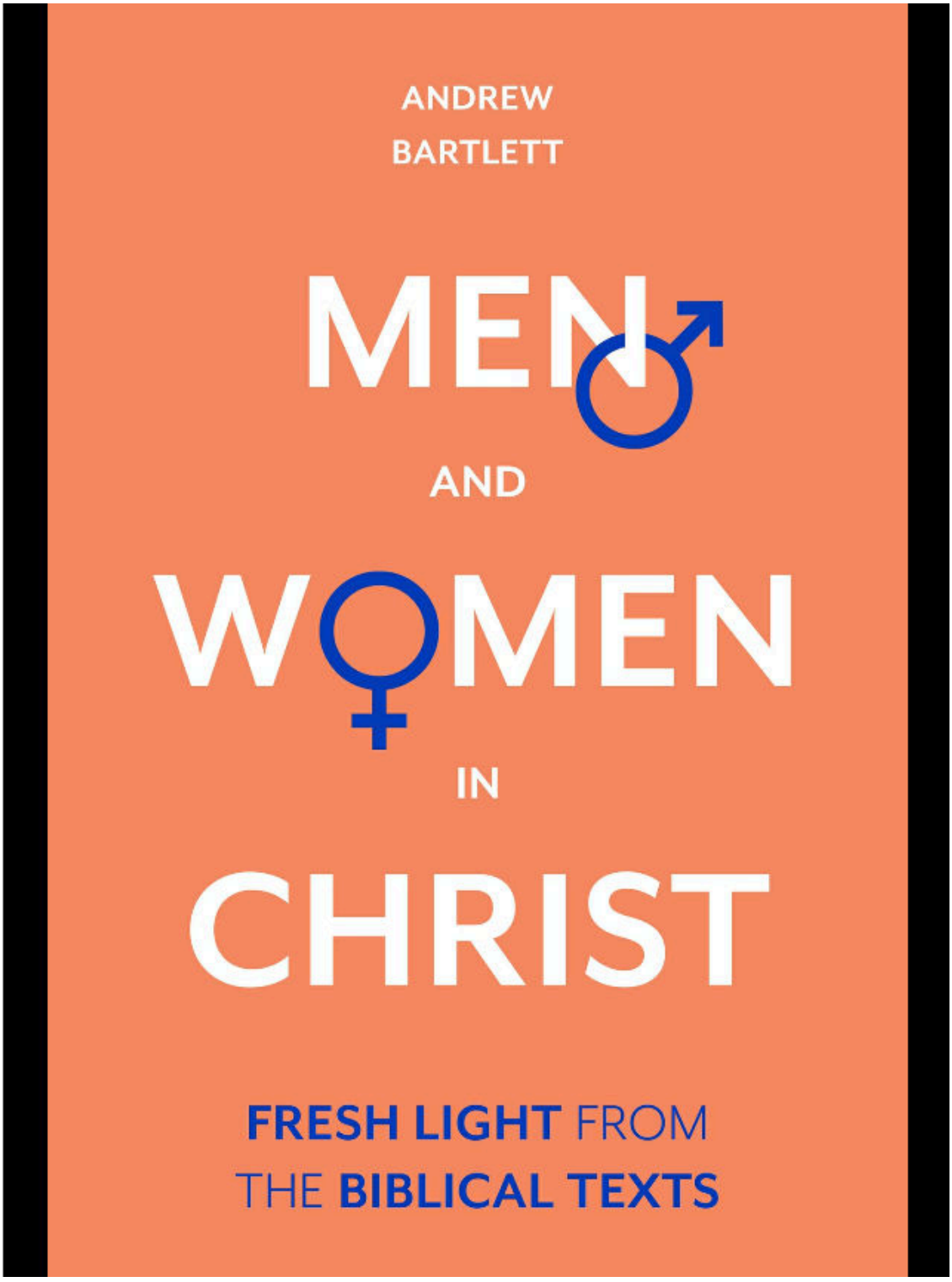

Przekład na język niemiecki: Hans-Jörg Ronsdorf, poprawiono w październiku 2026.

Ten dokument został opublikowany za zgodą Andrew Bartletta na stronie internetowej www.hans-joerg-ronsdorf.de.

W zgodzie z Pismem Świętym jestem przekonany, że także kobiety muszą pełnić w zborze służby nauczania i przywództwa, aby wspierać zdrowie Kościoła i zboru.

25 maja 2025

Podsumowanie rozdziału 1: Przemyśleć tradycję, szukać jedności

1. Jedności chrześcijan szkodzi polaryzujący podział między egalitarystami (zwolennikami poglądu, że mężczyźni i kobiety są równi i mogą pełnić wszystkie służby i funkcje przywódcze) a komplementarystami (zwolennikami poglądu, że Bóg dał mężczyznom i kobietom różne role, a przewodnictwo należy do mężczyzn).
2. Tradycyjna interpretacja Biblii, według której kobiety są z natury gorsze od mężczyzn, została słusznie odrzucona, ponieważ opiera się bardziej na kulturze patriarchalnej niż na samym tekście. Zarówno egalitaryści, jak i komplementaryści uważają dziś kobiety i mężczyzn za równych co do wartości z natury i uznają obecnie, że kobiety mogą przejmować zadania przywódcze w społeczeństwie jako całości. Komplementaryści obstają jednak przy przywództwie mężczyzny w zborze i w małżeństwie.
3. Wierna interpretacja Biblii daje Pismu pierwszeństwo przed tradycją, zwraca uwagę na kulturę, sięga w kontekście do języka oryginału, szuka spójności i stosuje chrystocentryczne podejście kanoniczne; i czyni to z duchową otwartością i praktyczną mądrością (Dodatek 1).
4. Zastosowanie tych metod prowadzi do wniosków tej książki, a mianowicie, że stanowisko komplementarne i stanowisko egalitarne są każde po części słuszne, a po części błędne.
5. Jeśli chrześcijanie zdołają w tych sprawach zbliżyć się do siebie, spodoba się to Panu i wzmocni służbę zboru jako soli i światła w zagubionym i zranionym świecie.

Podsumowanie rozdziału 2: Mąż i żona, mężczyźni i kobiety: 1 Koryntian 7

1. Chociaż 1 List do Koryntian 7 wyróżnia się jako najdłuższe omówienie małżeństwa w Nowym Testamencie i zawiera jedyną w Nowym Testamencie wyraźną wzmiankę o władzy męża, w analizach komplementarnych fragment ten bywa zwykle pomijany albo pomniejszany.
2. Obraz świata u Pawła jest chrystocentryczny. Stworzenie pozostaje w polu widzenia, ale na pierwszym planie stoją odkupienie i nowe stworzenie. Jego spojrzenie na małżeństwo uwzględnia to, że Mesjasz przyszedł, a koniec jest bliski. To relatywizuje wszystkie obecne okoliczności życia wierzących; w porównaniu z tym, co nadejdzie, stają się one nieważne. W tym świetle Paweł zaleca pozostawanie w stanie wolnym i przedstawia uderzająco równoprawny obraz małżeństwa.
3. Jak Paweł naucza w wersetach 3-5, mąż i żona mają taką samą władzę. Odrzuca on jednostronne podejmowanie decyzji. Przywództwo męża rozumiane jako jednostronna władza nad żoną stoi w bezpośredniej sprzeczności z nauką apostoła.
4. Wersetów 3-5 nie można słusznie uważać za szczególny wyjątek od jednostronnej władzy męża, obowiązujący tylko w odniesieniu do współżycia płciowego i wspólnej modlitwy.

5. O ile można to wyczytać z wersetów 1-16, 25-28 i 32-40, Paweł przewiduje pełną równość w osobistych relacjach między mężczyznami i kobietami. Gdyby Paweł wierzył w hierarchiczną, jednostronną władzę męża nad żoną, byłoby niezrozumiałe, że napisał te słowa.
6. Nie oznacza to, że Paweł jest egalitarystą we współczesnym sensie. Nie wzywa do tego, by każdy w małżeństwie dochodził swoich praw; wzywa raczej każdego z równoprawnych partnerów, aby podporządkował się drugiemu, w zgodzie z Rzymian 12,10; Galacjan 5,13; Filipian 2,3.

Podsumowanie rozdziału 3: Hierarchie, podporządkowanie i miłość: Kolosan 3 i Efezjan 5

1. List do Kolosan i List do Efezjan zostały napisane mniej więcej w tym samym czasie i były przeznaczone do przekazywania od zboru do zboru; dlatego właściwe jest rozważanie ich razem.
2. Paweł nie odrzuca hierarchii, gdy są one właściwe.
3. Słowo „podporządkować się" (*hupotassō*) zawiera myśl o stanie niżej w randze od kogoś innego. Jednak polecenie Pawła, by żony się podporządkowały, samo w sobie nie zakłada jeszcze hierarchii w małżeństwie. Musimy rozstrzygnąć, czy ma on na myśli, że żony mają się podporządkować, ponieważ ich mężowie *mają* nad nimi władzę, czy też, że żony mają się zachowywać tak, *jak gdyby* ich mężowie stali nad nimi.
4. Podporządkowanie w relacjach chrześcijańskich nie oznacza okazywania drugiemu człowiekowi bezwarunkowego posłuszeństwa. Nie ma chrześcijańskiego obowiązku pójścia za innym człowiekiem w czynieniu zła.
5. W kulturze pierwszego wieku nie było jednolitego poglądu na małżeństwo, ale typowo mąż miał jednostronną władzę nad żoną.
6. Polecenia Pawła skierowane do żon, by się podporządkowały, i do mężów, by kochali, są częściowo podyktowane względami praktycznymi.
7. Paweł popiera władzę rodziców nad dziećmi, ale nie władzę właścicieli niewolników nad niewolnikami. Porównanie trzech relacji w domu (żona wobec męża, dziecko wobec ojca, niewolnik wobec pana) nie dowodzi, że Paweł aprobuje jednostronną władzę męża nad żoną.

Podsumowanie rozdziału 4: Małżeństwo jest obrazem Zbawiciela: Efezjan 5

1. Jedynym małżeństwem przy dopełnieniu nowego stworzenia będzie związek między Chrystusem a Jego ludem. W Liście do Efezjan 5 Paweł naucza, że małżeństwo w obecnym wieku należy postrzegać jako wskazówkę na tę rzeczywistość. To, jak mąż i żona odnoszą się do siebie nawzajem, należy rozumieć jako część tego, co wynika z faktu, że są napełnieni Duchem Świętym, aby prowadzić życie podobne do życia Chrystusa.
2. Paweł używa metafory „głowy", aby opisać zarówno relację Chrystusa do Kościoła, jak i powołanie męża w małżeństwie. W grece nie była to utarta metafora o jednym tylko znaczeniu, dlatego jej znaczenie trzeba ustalić z kontekstu. W Liście do Efezjan 1,21-23 nacisk pada prawdopodobnie na panowanie Chrystusa, w 4,13-16 na to, że jest On Zbawicielem. Cztery cechy pokazują, że Paweł odnosi do męża to drugie znaczenie. Są to: (a) zestawienie (apozycja) „głowa Kościoła" i „On sam Zbawiciel ciała" w 5,23; (b) temat bycia zbawicielem u Pawła w 5,25-33; (c) to, jak posługuje się on

1 Księgą Mojżeszową w 5,31-32; oraz (d) pierwsze słowo wersetu 5,24 (*alla*, „lecz”), które daje się wyjaśnić zgodnie z kontekstem tylko wtedy, gdy Paweł porównuje męża z Chrystusem jako Zbawicielem, a nie jako Panem.

3. Znaczenie bycia głową przez męża, jak wynika ono z metafory głowy i ciała oraz z porównania między Chrystusem a Kościołem, polega na tym, że ma on szczególne zobowiązanie do pełnego miłości poświęcania siebie dla dobra swojej żony. Jeśli mąż w ogóle nosi koronę, to jest to korona cierniowa.

4. Żony mają się zachowywać tak, jakby ich mężowie byli ich panami. Nie oznacza to, że mężowie są panami swoich żon. Jako powody podporządkowania się żony Paweł podaje przykład Chrystusa i bojaźń przed Nim (w. 1-2, 21-22) oraz odpowiedzialność męża za służbę pełną poświęcenia (w. 22-23). Nie podaje powodu, który opierałby się na danej przez Boga jednostronnej władzy męża.

5. Podporządkowanie, którego Paweł domaga się w wersecie 21, jest dobrowolnym, wzajemnym podporządkowaniem się wierzących sobie nawzajem. Mężowie nie są z niego wyłączeni w odniesieniu do swoich żon.

6. W ograniczonym i szczególnym sensie wyjaśnionym powyżej Paweł rozróżnia obowiązki mężów i żon. Pogląd egalitarny, który odrzuca wszelkie wyraźne rozróżnienie obowiązków, nie zgadza się z tym, jak Paweł posługuje się metaforą głowy i ciała oraz porównaniem między Chrystusem a Kościołem.

7. Małżeństwa przeżywane według wzoru z Listu do Efezjan 5 mogą w cudowny sposób ukazywać pokorę Jezusa Chrystusa i Jego ofiarną miłość do Jego Kościoła.

8. Paweł zdaje się przewidywać wspólne kierowanie domem i nie nakazuje, jak należy rozdzielić odpowiedzialność za rodzinę między mężczyzn i kobiety.

Podsumowanie rozdziału 5: Stworzenie i życie: 1 Mojżeszowa 1-3 i dalej

1. Komplementarna interpretacja 1 Księgi Mojżeszowej 1-3, która opowiada się za władzą przywódczą mężczyzny, nie znajduje w tekście biblijnym wyraźnego oparcia. Opiera się na wnioskach, które są w najlepszym razie niepewne. Żaden z nich nie wynika z tekstu w sposób konieczny.

2. Bycie mężczyzną albo kobietą jest faktem danym przez stworzenie. Kobieta zostaje przedstawiona jako stworzona po to, by być dla mężczyzny silną sojuszniczką. Wskazuje to na wyraźne rozróżnienie między mężczyzną a kobietą.

3. Tekst 1 Księgi Mojżeszowej nie definiuje ani nie rozwija tego rozróżnienia. Pozostawia otwartą możliwość, że inne miejsca Pisma mogą dać rozpoznać obowiązki w zakresie przywództwa. Nie uzasadnia jednak panowania mężczyzny. Panowanie mężczyzny nad jego żoną, jak opisuje je 1 Mojżeszowa 3,16, zostaje przedstawione jako negatywny skutek upadku w grzech. Nie jest to nic, co należałoby świadomie kontynuować czy jeszcze wzmacniać.

4. Nie ma w Starym Testamencie tekstu, który mówiłby, że mężowie mają sprawować władzę nad swoimi żonami.

5. Pismo nie nakazuje żadnego określonego podziału ról mężczyzny i kobiety w trosce o rodzinę. Opis dzielnej kobiety w Przypowieściach Salomona 31, która zarówno zarabia na utrzymanie, jak i prowadzi dom, kreśli wyidealizowany obraz w określonym środowisku historycznym i kulturowym.

Okoliczności życia, umiejętności i uzdolnienia ludzi są różne. Uważać Przypowieści Salomona 31 za wiążący przepis znaczyłoby źle zrozumieć ten tekst.

6. Nauka o stworzeniu nie może dać ostatecznej odpowiedzi na pytanie o małżeństwo chrześcijańskie, ponieważ musimy wyjść poza pytanie: „Jak Bóg uporządkował pierwotne stworzenie przed upadkiem w grzech?" i zapytać także: „Jaki jest Boży zamiar wobec odkupionych ludzi?" oraz „Jak mamy żyć teraz w świetle tego zamiaru?"

7. Ustanowienie małżeństwa w 1 Mojżeszowej 2,24 ma znaczenie duchowe, ponieważ zapowiada zjednoczenie Chrystusa i Jego Kościoła (Efezjan 5,31). Nawet gdyby komplementarna interpretacja 1 Księgi Mojżeszowej 1-3 była słuszna, nie wynikałoby z tego, że w Chrystusie mężczyzna ma panować nad kobietą. Odkupienie w Chrystusie prowadzi wierzących naprzód, ku nowemu stworzeniu, a nie z powrotem do czasu sprzed upadku w grzech.

8. Przykładów ze Starego Testamentu, w których kobiety przewodzą za Bożą aprobatą, nie da się pogodzić z istnieniem zasady, według której kobiety nigdy nie mogłyby przewodzić mężczyznom ani sprawować nad nimi władzy.

Podsumowanie rozdziału 6: Podporządkowanie i szacunek: 1 List Piotra

1. Spojrzenie Piotra na życie jest chrystocentryczne. Przykład pokornej miłości i podporządkowania naszego Pana wyraźnie wysuwa się na pierwszy plan w Pierwszym Liście Piotra.

2. Piotr omawia przy tym, jak można to zastosować do różnych sytuacji, w których chrześcijańscy wierzący mają okazywać innym szacunek, w tym także do małżeństwa.

3. Do powodów, które Piotr podaje dla podporządkowania się żon ich mężom, należą: (a) pozyskanie ich; (b) cichy duch podoba się Bogu; oraz (c) przykład świętych kobiet z przeszłości, takich jak Sara. Ukazuje ona w cudownie zachęcający sposób podporządkowanie się Bogu – a przez to także swojemu mężowi – w niesprzyjających okolicznościach (3,1-6). Analogie, które Piotr przytacza dla podporządkowania się żon, to wezwanie wszystkich wierzących do podporządkowania się (2,15-17), polecenie dla niewolników, by podporządkowali się nawet niesprawiedliwym panom (2,18-21), oraz przykład Chrystusa, który podporządkował się tym, którzy niesłusznie zadawali Mu cierpienia (2,21-24). Do jego powodów nie należy to, że Boży plan postawił mężów w pozycji jednostronnej władzy nad ich żonami. Gdyby uważał to za prawdę, byłby to najbardziej oczywisty powód, by go podać. Nigdzie w Biblii nie ma miejsca Pisma, które poleca mężom sprawować jednostronną władzę nad ich żonami.

4. Mężowie mają postępować „podobnie", z łagodnością, i okazywać swoim żonom szacunek (3,7). Wskazuje to na wzajemne podporządkowanie.

5. Być nazwanym dziedzicem prawdziwego Boga to najwyższy możliwy zaszczyt. Mąż i żona są w równym stopniu „współdziedzicami łaski żywota". Przy dokładnym przekładzie, starannym czytaniu i właściwym zrozumieniu 1 List Piotra 3,1-7 nie popiera jednostronnej władzy mężczyzny nad kobietą.

6. Kultura patriarchalna nadużywała 1 Listu Piotra 3,1-7. Mężowie nie powinni zmuszać swoich żon. Tam, gdzie występuje przemoc domowa, należy podjąć kroki, aby ją zakończyć.

7. Wzajemne podporządkowanie w relacjach chrześcijańskich da się pogodzić z właściwym przywództwem. Chrześcijańskie przywództwo w zborze nie oznacza wywierania przemocą przymusu na innych ludzi. Tam, gdzie konieczna jest karność zborowa, najsilniejszym właściwym środkiem jest wykluczenie – i nic ponad to.

Podsumowanie rozdziału 7: Zasłonięte znaczenia? 1 Koryntian 11

1. Werset 1 Koryntian 11,3 jest wypowiedzią ramową, która stoi jak nagłówek nad wywodami Pawła o modlitwie i prorokowaniu. Na nim opiera się jego argumentacja.

2. Tego, co Paweł ma na myśli, nie da się wyjaśnić pewnie ani przekonująco przez odwołanie do subtelnych niuansów nauki o Trójcy.

3. Studia nad słowem pokazują, że „władza nad" i „pochodzenie" to możliwe metaforyczne użycia słowa *kephalē* (głowa). Użycie językowe w innych miejscach nie może rozstrzygnąć, jakie znaczenie Paweł ma na myśli w tym wersecie. Trzeba je ustalić przez zbadanie kontekstu.

4. Interpretacja hierarchiczna, która widzi troskę Pawła we władzy mężczyzn nad kobietami, nie może być słuszna, ponieważ w ośmiu punktach przeczy tekstowi. Szczególnie ważne jest to, że interpretacja hierarchiczna zmusza do pominięcia funkcji wypowiedzi ramowej Pawła, do błędnego przekładu wersetu 10 i do założenia, że Paweł napisał werset 11 na odwrót.

5. W miarodajnym środowisku kulturowym włosy kobiet były zwykle widoczne i nie zakrywała ich zasłona (por. 1 Tymoteusza 2,9; 1 Piotra 3,3). Jednak pogańskie zwyczaje w Koryncie sprzyjały haniebnym zachowaniom seksualnym, zarówno hetero-, jak i homoseksualnym, i był to problem dla zboru w Koryncie. Długie włosy u mężczyzn, a u kobiet długie włosy, które opadały luźno, zamiast być upięte wysoko na głowie, wskazywały jedne i drugie na gotowość do takich zachowań.

6. Odczytywanie tego fragmentu tak, jakby chodziło w nim o zasłony, przysparza kilku trudności. Paweł pisze o tym, jak nosi się włosy, a nie o zakrywaniu kobiet zasłoną. W poprawnym przekładzie wersety 2-16 mówią od początku do końca o fryzurach, a nie o zasłonach.

7. NIV słusznie tłumaczy w całym fragmencie *anēr* i *gunē* jako „mężczyzna" i „kobieta", a nie jako „mąż" i „żona".

Podsumowanie rozdziału 8: Włosy, które przynoszą hańbę: 1 Koryntian 11

1. Gdy tylko uznamy, że teologicznym motywem Pawła w 1 Koryntian 11,3 jest pochodzenie i że mówi on o fryzurach tych, którzy na zgromadzeniu nabożeństwa prorokują albo głośno się modlą, stwierdzimy, że rozwija on ciągłą, logiczną i spójną argumentację. Istnieje co najmniej dziesięć wskazówek, że interpretacja w duchu pochodzenia i fryzur zasadniczo trafnie ujmuje to, co pisze Paweł. Zarzuty wobec interpretacji w duchu pochodzenia nie przekonują.

2. Pawłowi nie chodzi o włosy same w sobie, lecz o haniebne przesłanie, jakie przekazują fryzury Koryntian. Ich zachowanie powinno czcić Boże zamiary wobec mężczyzn i kobiet, jak naucza o nich 1 Księga Mojżeszowa, a nie wyglądać na hańbiące i sprzeczne z tymi zamiarami. Ważne w tym kontekście: do tych zamiarów należy wierne, monogamiczne, heteroseksualne małżeństwo. Paweł podkreśla także odkupienie w Chrystusie: choć mężczyzna i kobieta są w stworzeniu rozróżnieni przez swoją płciowość, w odkupieniu są zjednoczeni w Panu. Mężczyźni i kobiety są od siebie

nawzajem zależni i potrzebują wkładu drugiej strony. Modlitwa i proroctwo mają być wykonywane przez mężczyzn i kobiety tak, aby czcili Boga, źródło zarówno stworzenia, jak i odkupienia.

3. Paweł nie mówi w tym fragmencie nic o władzy mężczyzny nad kobietą. Nie mówi też nic o tym, że określone zadania przywódcze i nauczycielskie w zborze są zastrzeżone dla mężczyzn. Jeśli ktoś chce podeprzeć wyobrażenia o władzy mężczyzny nad kobietą i o ograniczeniach służby kobiet, musi to zrobić przez odwołanie do innych miejsc Pisma.

Podsumowanie rozdziału 9: Milczące kobiety? 1 Koryntian 14

1. Wersety 34-35 tworzą całość oddzieloną od wersetu 33. Wersetu 33 nie należy dzielić na dwie części i częściowo łączyć z wersetem 34, jak to się dzieje w niektórych współczesnych przekładach.

2. Treść tych dwóch wersetów stoi w ostrej sprzeczności z otaczającym je kontekstem. Ta sprzeczność rodzi pytania interpretacyjne, dla których nie znaleziono zadowalającego rozwiązania.

3. Paweł zdaje się mówić, że milczenie kobiet jest nakazane przykazaniem Pana Jezusa. To kolejna zagadka.

4. Ponieważ nie ma zadowalającego rozwiązania tych zagadek interpretacyjnych, nie możemy powiedzieć, co mamy sądzić o tych wersetach. W szczególności nie możemy ocenić, czy ograniczenie zabierania głosu przez kobiety, opierające się na niemożliwym do zidentyfikowania miejscu Pisma Starego Testamentu (w. 34) i na względach kulturowych (w. 35), powinno obowiązywać zbory w innych czasach i kulturach, czy nie.

Podsumowanie rozdziału 10: Milczenie dodane? 1 Koryntian 14

1. Wiara w to, że Pismo Święte w swojej pierwotnie danej postaci jest Bożym objawieniem, zobowiązuje chrześcijańskich uczonych, by w miarę możliwości zadbali o to, aby zbór używał dokładnych odpisów i nie traktował błędów kopistów ani nieautentycznych zmian jako wiążących.

2. Tekst wydrukowany w naszych dzisiejszych Bibliach jako 1 Koryntian 14,34-35 prawdopodobnie nie jest autentyczny. Najlepszym wyjaśnieniem całości obecnie dostępnych świadectw jest to, że ktoś inny niż Paweł zapisał wersety 34-35 na marginesie jako wczesną uwagę marginesową (glosę) albo jako komentarz. Kopiści błędnie uznali tę uwagę marginesową za część pierwotnego listu i przejęli ją do tekstu głównego, ale nie byli pewni, w którym miejscu ją wstawić. Wstawili ją w dwóch różnych miejscach (jedni po w. 33, inni po w. 40).

3. To wyjaśnienie oddaje sprawiedliwość wszystkim dostępnym świadectwom, zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Nie stoi w sprzeczności z żadnym wiarygodnym świadectwem. Rozwiązuje każdy problem historyczny i interpretacyjny związany z tymi wersetami, łącznie ze wszystkimi istotnymi cechami stanu rękopisów. Żadne inne wyjaśnienie nie spełnia tych kryteriów.

Podsumowanie rozdziału 11: Nauczanie i 1 Tymoteusza 2: trudności

1. Celem poleceń Pawła w Pierwszym Liście do Tymoteusza jest zwalczanie fałszywej nauki i bezbożności oraz wspieranie zdrowej nauki i pobożności w Chrystusie.

2. Toczy się debata o znaczeniu ograniczenia, które Paweł nakłada na kobiety w 1 Tymoteusza 2,11-15. Do największych trudności, z którymi muszą się zmierzyć wszyscy komentatorzy, należą: (a) luki

w naszych informacjach o stosunkach w Efezie, (b) niepewność co do znaczenia rzadkiego czasownika *authenteō* w wersecie 12 oraz (c) zwięzły sposób pisania Pawła w rozstrzygającym fragmencie.

3. Debata o znaczeniu ograniczenia ustanowionego przez Pawła nie jest współzawodnictwem między interpretacją absolutną i uniwersalną a interpretacją warunkową i ograniczoną. Obie strony uznają, że intencja Pawła musi być w jakiś sposób ograniczona, aby dała się pogodzić z tym, że aprobuje on nauczanie przez kobiety. Sporny jest rodzaj zamierzonego przez niego ograniczenia.

4. Egalitaryści zaproponowali, że ograniczenie wprowadzone przez Pawła w wersecie 12 ogranicza się do usunięcia pewnego przejściowego problemu w Efezie. Trudno im jednak było znaleźć takie wyjaśnienie tego, co Paweł ma na myśli, które pasowałoby zarówno do dostępnych świadectw o tym, co faktycznie działo się w Efezie, jak i do szczegółów tego, co pisze Paweł. Wskazałem na cztery trudne pytania, na które interpretacje egalitarne z trudem potrafią odpowiedzieć.

5. Komplementaryści utrzymują, że w wersecie 12 Pawłowi chodzi o to, kto w zborze udziela autorytatywnego nauczania. Wiążą się z tym jednak poważne trudności. Należą do nich następujące:

- „Nie pozwalam” / „Obecnie nie pozwalam” byłoby dziwnym sposobem wyrażenia, by ustanowić trwałą regułę obowiązującą na wszystkich publicznych zgromadzeniach zboru we wszystkich czasach i we wszystkich miejscach. Ograniczenie wprowadzone przez Pawła dotyczy określonych osób, które podlegają jego kompetencji. Tego sposobu wyrażenia nie używa się w żadnym innym miejscu Biblii, by ustanowić trwałą regułę. Ogólnie obowiązującą zasadę można wyprowadzić tylko wtedy, gdy rozumie się werset 13 jako odwołanie się Pawła do zasady wynikającej ze stworzenia.
- Paweł nigdzie nie mówi jasno, że przywództwo w zborze lokalnym musi być zastrzeżone wyłącznie dla mężczyzn. Gdyby Paweł w wersecie 12 chciał zachować władzę przywódczą mężczyzn, musiałby też zakazać kobietom prorokowania wobec mężczyzn; w Pierwszym Liście do Koryntian jednak na to pozwolił.
- Pismo Święte nie uznaje wyraźnie szczególnej czynności autorytatywnego nauczania, która różniłaby się od innych chrześcijańskich form nauczania i byłaby przypisana określonej grupie mężczyzn.
- Jeśli Paweł naprawdę uważa (jak twierdzą komplementaryści), że 1 Mojżeszowa 2 naucza wynikającej ze stworzenia zasady autorytatywnego przywództwa mężczyzn, która obowiązuje w zborze, to zasada ta musiałaby obowiązywać w całym życiu. Komplementaryści sami jednak temu przeczą, wahając się, czy stosować ją tak szeroko. Ich analiza nie daje spójnego wyjaśnienia, dlaczego Paweł opiera się na 1 Księdze Mojżeszowej.

6. Debata znalazła się w ślepym zaułku. Potrzebny jest nowy początek. Większość komentatorów po obu stronach zakładała, że Paweł w 1 Tymoteusza 2 daje wskazania dotyczące konkretnie zachowania na publicznych zgromadzeniach zboru. Nie pasuje to jednak do szczegółów tego, co pisze Paweł. Aby wyjść z tego ślepego zaułka, trzeba najpierw rozpoznać, że rozdział 2 nie jest nastawiony na publiczne zgromadzenie zboru.

Podsumowanie rozdziału 12: Nauczanie i 1 Tymoteusza 2: klucze z kontekstu

1. Cztery klucze otwierają drogę do interpretacji wersetów 2,9-15, która jest całkowicie zakotwiczona w kontekście literackim i historycznym. Pierwszy polega na tym, by upewnić się, że naprawdę czytamy te wersety w kontekście 1,1-2,8. Drugi polega na tym, by rozważyć razem oba dłuższe fragmenty o kobietach w Pierwszym Liście do Tymoteusza. Gdy widzimy, co da się wyczytać z 5,3-16 o kontekście historycznym, lepiej wczuwamy się w położenie Tymoteusza, pierwszego czytelnika listu. Przyczynia się to znacznie do naszego zrozumienia wersetów 2,9-15. Trzeci klucz będzie polegał na tym, by wstępnie ustalić znaczenie słowa *authenteō* z kontekstu, a potem sprawdzić je na tle całego zakresu możliwych znaczeń. Czwarty klucz będzie polegał na tym, by zwrócić uwagę na drogowskazy, które Paweł stawia w wersecie 15.

2. Informacje o tle historycznym zboru w Efezie ukazują środowisko, w którym uprawiano sztuki magiczne i astrologię. W swoim liście Paweł nawiązuje do magii i myśli astrologicznej. Do fałszywej nauki krążącej w Efezie należą czary i astrologia. Opieranie się tym wpływom jest duchową walką z niewidzialnymi mocami zła.

3. W wersetach 11-12 Pawłowi chodzi o pewne zamożne kobiety, których bezbożne zachowanie wywołuje jego ostre napomnienia w wersetach 9-10. Są bezczynne. Ubierają się nieprzyzwoicie i z rozrzutnym przepychem. Chodzą od domu do domu, każda w poszukiwaniu mężczyzny, który zaspokoi jej pożądliwości seksualne, i szerzą fałszywą naukę. Zamiast tego kobiety te mają się uczyć czynić dobre uczynki, w pełnym podporządkowaniu Bogu, i prowadzić ciche, bogobojne życie. Kobiety te są pod wpływem zła. Wydaje się, że to one są fałszywymi nauczycielkami, które jeszcze pozostały w zborze i którymi Tymoteusz ma się zająć. Musi je skarcić i dopilnować, by żadna z nich nie objęła w zborze urzędu starszej zboru albo diakonki, zanim nie udowodni swojego odnowionego życia i przemienionego charakteru.

Podsumowanie rozdziału 13: Nauczanie i 1 Tymoteusza 2: argumentacja Pawła

1. Jeśli zastosujemy trzeci klucz, *authenteō* w kontekście 1 Tymoteusza 2,9-12 zdaje się znaczyć „obezwładnić". Pawłowi chodzi o to: „Nie pozwalam fałszywej nauczycielce w drogim i nieprzyzwoitym stroju, bez skromności i panowania nad sobą, nauczać mężczyzny i go obezwładniać: niech będzie cicha i pełna czci i niech się uczy postępować zgodnie z prawdą, w pełnym podporządkowaniu Bogu".

2. Ta interpretacja bez trudu wyjaśnia, dlaczego Paweł w wersetach 13-14 odwołuje się do 1 Księgi Mojżeszowej. Paweł podkreśla swoją wypowiedź z wersetów 11-12, sięgając do pierwszej duchowej walki, o której opowiada Pismo: tam kobieta została zwiedziona przez szatana, tak że przyjęła zakazaną wiedzę; błędnie pouczyła mężczyznę i go obezwładniła – ze strasznymi skutkami.

3. Paweł wybiera to rzadkie słowo, ponieważ w tradycji astrologicznej używa się go w tym samym sensie; tradycja ta jest częścią fałszywej nauki, którą szerzą bogate kobiety. Łączy się je także z czarami i ze śmiercią, przeciwieństwem zbawienia.

4. Ta linia interpretacji rzuca światło na znaczenie wersetu 15, który tradycyjnie uchodzi za trudny werset. Mówi on o zbawieniu sprawionym przez narodziny Mesjasza, z ubocznym odniesieniem do wierzeń kultu Artemidy.

5. Jeśli zastosujemy czwarty klucz, zobaczymy, że Paweł stawia w wersecie 15 dwa drogowskazy. Daje czytelnikowi do zrozumienia, że utożsamia „kobietę" z wersetów 11-12 („ona będzie" w w. 15) z „kobietami" z wersetów 9-10 („one wytrwają" w w. 15). Potwierdza to, że polecenie Pawła z wersetów 11-12 ma się odnosić do kobiet z wersetów 9-10. Ponadto używa on niezwykłego słownictwa, aby stworzyć uderzające powiązanie językowe i tematyczne między 2,15 (*teknogonia*) a 5,14 (*teknogoneō*). Dodatkowo potwierdza to, że czytelnicy mogą lepiej zrozumieć kontekst, jeśli czytają jego wypowiedzi o kobietach w rozdziale 2 obok jego wypowiedzi o kobietach w rozdziale 5.
6. Powyższa interpretacja wpisuje się w ciągły, spójny tok myśli Pawła, który zaczyna się w rozdziale 1 i przechodzi przez cały list. Pokazuje, jak rozdział 2 przechodzi w rozdział 3. Ponadto odpowiada na cztery trudne pytania dotyczące wersetu 2,12, na które wskazałem wyżej w rozdziale 11.
7. Fragment 1 Tymoteusza 2 nie usprawiedliwia ani ogólnego zakazu nauczania dla kobiet w zborze, ani ogólnego zakazu sprawowania przez kobiety władzy w zborze.

Podsumowanie rozdziału 14: Kobiety jako przywódczynie zboru? Przegląd biblijny

1. Reguły, według której tylko mężczyźni mogą przewodzić zborowi, nie da się uzasadnić ani 1 Koryntian 14,34-35, ani 1 Tymoteusza 2,11-15.
2. To, że Jezus wybrał na apostołów dwunastu żydowskich mężczyzn, nie przesądza, jakie warunki obowiązują przy przewodzeniu zborowi lokalnemu.
3. W Starym Testamencie nauczanie należało w dużej mierze, ale nie wyłącznie, do kapłanów. Funkcja kapłańska została przez Jezusa doprowadzona do wypełnienia; a w Chrystusie wszyscy wierzący są „kapłanami". Jeśli chce się utożsamiać kapłaństwo z przywództwem albo z zadaniem nauczania, to zadania przywódcze i nauczycielskie są teraz potencjalnie otwarte dla całego ludu Bożego, bez różnicy płci.
4. W rozdziałach 4, 5, 7 i 8 zbadaliśmy wyobrażenia o „byciu głową". Efezjan 5, 1 Mojżeszowa 1-3 i 1 Koryntian 11 nie podpierają ograniczeń służby kobiet.
5. Przewodzenie zborowi i nauczanie w zborze mogą się pokrywać; są to jednak różne czynności. Zakaz nauczania dla kobiet nie dowodziłby, że kobiety nie mogą zostać starszymi zboru. I odwrotnie, pozwolenie kobietom na nauczanie nie dowodzi, że mogą one zostać starszymi zboru.
6. Kobiety pełniły w pierwotnym Kościele wybitne zadania. Miały w nim istotny udział i tak też postrzegali je ludzie z zewnątrz. Nie mówi nam to jednak szczegółowo, czy kobiety były ustanawiane w zborach lokalnych na uznanych stanowiskach przywódczych.
7. Trzeba uważać, by świadectw Nowego Testamentu o działalności i rolach kobiet ani nie przeceniać, ani nie umniejszać. Nie da się na przykład udowodnić, że Feba pełniła funkcję przywódczą w jakimś zborze; z drugiej strony możemy z dużą pewnością powiedzieć, że Junia była wybitną misyjną apostołką.
8. W Nowym Testamencie nie znajdujemy żadnych wymienionych z imienia kobiet, które z praktyczną pewnością dałoby się określić jako starsze zboru. To samo dotyczy jednak także mężczyzn, poza przypadkami szczególnymi (Piotr i Jan). Jeśli rozszerzymy nasze poszukiwania na prawdopodobieństwa, możemy wskazać zarówno mężczyzn, jak i kobiety – chyba że istniał jednoznaczny zakaz sprawowania przez kobiety urzędu starszego.

9. W historycznym i kulturowym kontekście myśli i życia czasów Nowego Testamentu nie zakładano powszechnie, że tylko mężczyźni mogą być starszymi. Gdyby apostołowie zamierzali, aby kobiety nigdy nie uczestniczyły w przewodzeniu zborowi i nie służyły jako starsze zboru, musieliby to jasno powiedzieć, aby dać zborowi orientację na przyszłość. Jednak fragmenty, które mówią o starszych albo przywódcach, na przykład Dzieje Apostolskie 14,23; 1 Piotra 5,1-5; Hebrajczyków 13,17, nie zawierają wypowiedzi, które ograniczałyby urząd starszego albo przywództwo do mężczyzn.

Podsumowanie rozdziału 15: Kobiety jako starsze zboru? 1 Tymoteusza 3

1. Najobszerniejsze wskazania dotyczące ustanawiania starszych znajdują się w listach warunków sprawowania urzędu starszego, które podaje Paweł (1 Tymoteusza 3,1-7; Tytusa 1,5-9). Wbrew wrażeniu, jakie wywołuje większość przekładów angielskich, listy te nie zawierają w tekście greckim jasnego wykluczenia kobiet. Przyznają to znani uczeni o poglądach komplementarnych. Te fragmenty (zwłaszcza 1 Tymoteusza 3) zawierają pozytywne wskazówki, że kobiety mogą spełniać warunki stawiane „starszym", w tym sensie, w jakim Nowy Testament używa tego pojęcia.

2. Idiomatyczne wyrażenie „mąż jednej żony", którego Paweł używa w 1 Tymoteusza 3,2 i Tytusa 1,6, dotyczy wierności chrześcijańskiej etyce seksualnej i powinno być rozumiane ogólnie, tak aby obejmowało także „żonę jednego męża".

3. Kluczowym zadaniem starszych albo pastorów jest bycie stróżami trzody. Nie wynika z tego, że tylko mężczyźni powinni być starszymi albo pastorami. Jeśli rozumiemy „mąż jednej żony" ogólnie, to wszystkie siedemnaście warunków, które Paweł wylicza w 1 Tymoteusza 3,1-7, to cechy i zachowania, które spotyka się zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet. Ta sama cecha przewija się przez odpowiednią listę w Tytusa 1,5-9.

4. Podsumowując: Pismo nie podpiera ogólnego zakazu, by kobiety zostawały starszymi zboru. Nie ma też zakazu, by kobiety pełniły jakiekolwiek inne zadanie w zborze lokalnym. Komplementarność (wzajemne uzupełnianie się) mężczyzn i kobiet wskazuje, że korzystne jest mieć w przywództwie zarówno mężczyzn, jak i kobiety.

5. W rozdziałach od 11 do 15 wyjaśniłem, co 1 Tymoteusza 2-3 oznacza dla nauczania przez kobiety i dla kobiet w urzędzie starszego. To wyjaśnienie uwzględnia dostępne świadectwa Nowego Testamentu oraz informacje o kontekście historycznym i kulturowym; ma prostotę, która obywa się bez niepopartych spekulacji; i rzuca światło na dalsze obszary poza bezpośrednim punktem ciężkości naszego badania. Te trzy cechy dają powód, by mu zaufać.

Podsumowanie rozdziału 16: Sporządzić bilans i zbliżyć się do siebie

1. Wyniki uzyskane w rozdziałach od 2 do 15 podpierają spojrzenie na małżeństwo, które nie jest hierarchiczne i jest częściowo komplementarne; zarazem odrzucają wszelki ogólny zakaz nauczania lub przewodzenia przez kobiety w zborach.

2. Pojęcie podporządkowania należy rozumieć w kontekście chrześcijańskiego paradoksu pokory i równości. Wszyscy, którzy należą do ludu Bożego, są równoprawnymi dziedzicami Jego obfitej łaski. Ze względu na przykład Jezusa Chrystusa pokora stoi w centrum życia chrześcijańskiego.

3. Nasze wyniki nie zależą od wstępnych założeń co do tego, w jakim stopniu stworzenie albo nowe stworzenie powinny kierować postępowaniem wierzących. Dobrze jednak wpisują się w obecne

położenie, w którym stworzenie (jako tło) i nowe stworzenie (jako pierwszy plan) nakładają się na siebie.

4. Mężowie są powołani do tego, by służyć swoim żonom, a nie nad nimi panować. Powoływanie kobiet do przewodzenia zborowi nie sprzeciwia się Pismu Świętemu. Nie ma powodu obawiać się, że te powołania mogłyby prowadzić do pomieszania płci.

5. Niektóre interpretacje nie sięgają wystarczająco daleko, ponieważ komentator miał zbyt małe oczekiwania wobec Pisma. Dokładne studium tekstów powinno prowadzić do tego, by na nowo docenić autorów biblijnych – ku chwale Boga.

6. Gdy zbory, związki zborów i inne zrzeszenia uważają się za ewangelikalne, uznają tym samym zobowiązanie do posłuszeństwa temu, co Nowy Testament mówi o jedności.

7. Obecnie po obu stronach debaty naznaczonej myśleniem obozowym istnieją słabości. Różnice zdań w interpretacji wymagają dalszej pracy, aby dojść do jedności.

8. Twierdzenia egalitarystów, jakoby komplementarystami kierowały niskie pobudki, należy porzucić.

9. Komplementaryści muszą na nowo ukierunkować swoje rozumienie tej debaty. Poglądy egalitarne na małżeństwo albo na służbę kobiet nie prowadzą do liberalizmu teologicznego. Wśród wierzących, którzy uznają autorytet Biblii, rozstrzygające pytania nie są pytaniami o posłuszeństwo wobec Pisma, lecz pytaniami interpretacji, które należy wyjaśniać ortodoksyjnymi metodami. Czas, aby komplementaryści przestali twierdzić, że ewangelikalny sprzeciw wobec komplementarnych interpretacji zagraża autorytetowi Pisma albo prawdzie ewangelii.

10. Jezus modli się o jedność tych, którzy będą za Nim szli (Jana 17,11.20-23), aby świat poznał, że Ojciec Go posłał. W chrystocentrycznym spojrzeniu na świat jest to niezwykle ważny cel. Apostolskie polecenie, by dołożyć wszelkich starań dla zachowania jedności, wymaga nowej rozmowy na podstawie wzajemnego szacunku. Kto zajął przeciwstawne stanowiska w sprawie przywództwa albo służby kobiet, musi uznać, że nie jest to kluczowa kwestia ewangelii; musi na nowo zbadać argumenty biblijne, uważać, by stosować tylko solidne metody interpretacji, a przede wszystkim poświęcać więcej uwagi i nadawać większą wagę kontekstowi i tokowi myśli danych fragmentów. Tymczasem mamy przyjmować jedni drugich, jak Pan przyjął nas wszystkich (Rzymian 15,7).